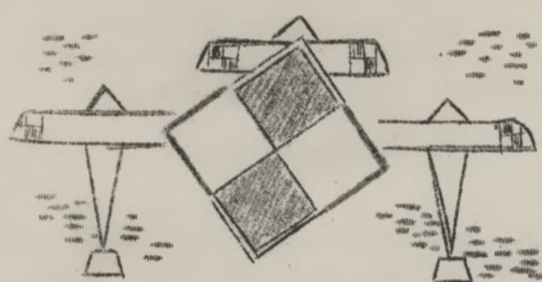
W WOLNEJ POLSCE

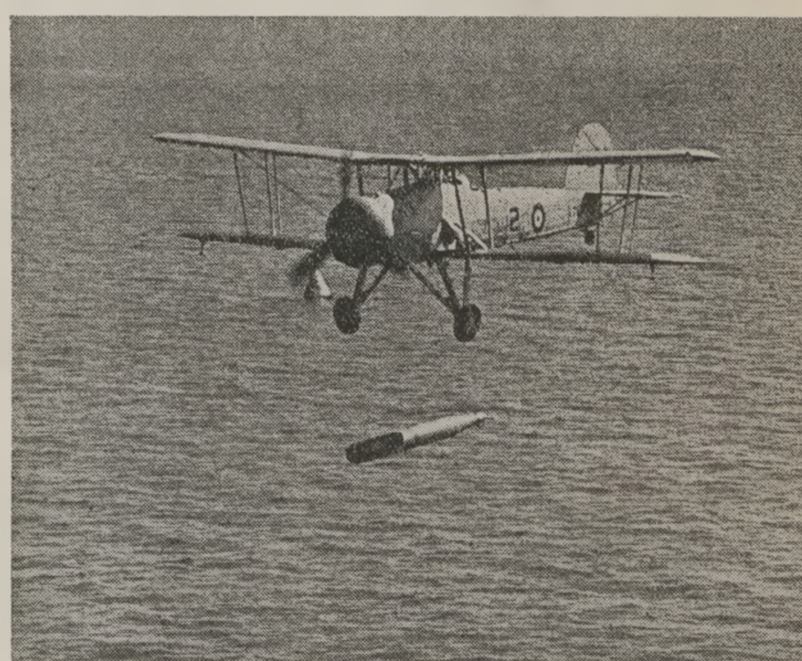


CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Środa 26 luty 1941r. Rok II. Nr.49 (156).



ESKADRA POLSKA nr.303



"Swordfish" wyrzuca torpedę.

Wychodzące w Londynie czasopismo "Free Europe" /Wolna Europa/ przyniosło ostatnio artykuł jednego ze swych korespondentów na temat lotnictwa polskiego w Anglii. Poniżej podajemy jego tłumaczenie:

"Jest faktem godnym podkreślenia, że generał Sikorski w ostatnim swym przemówieniu mógł oświadczyć, że lotnictwo polskie jest w chwili obecnej silniejsze, niż było w momencie wybuchu wojny. Podkreślić należy także tą okoliczność, że polscy myśliwcy zdołali dodać do liczby 400 samolotów niemieckich zniszczonych nad Polską, przeszło 300 maszyn nieprzyjacielskich zestrzelonych nad **W.Brytanią.**

Zwiedzając obozy polskich eskadr myśliwskich i bombowych "gdzieś w Anglii", korespondent spotykał się stale z ogromnym uznaniem oficerów angielskich, współpracujących z tymi eskadrami, dla ich polskich dowódców. Opowiadali oni nadzwyczajne rzeczy o odwadze i zapale wojennym Polaków, jak zabierają na bombowce o połowę więcej bomb niż powinny one udźwignąć normalnie, aby jaknajlepiej wykorzystać każdą okazję uderzenia nieprzyjaciela i o tym, jak polscy piloci myśliwscy - gdy wyczerpie im się amunicja, raczej sami rzucają się ze swymi maszynami na samoloty niemiec**kie, byleby nie pozwolić im uciec.**

Pierwsza polska eskadra myśliwska R.A.F-u utworzona została w sierpniu 1940r. Zanim jednak eskadra ta - w Polsce "Eskadra Nr.11 im.Tad.Kościuszki"- powiększyła szeregi RAFu,

miała ona już swoją historię,gdyż w czasie kampanii polskiej zniszczyła ona ponad 50 samolotów niemieckich.Wielu z jej pilotów brało także udział w walkach we Francji.

W RAF-ie eskadra ta otrzymała numer 303.Rozpoczynając swą działalność w czasie największego nasilenia niemieckich nalotów dziennych na W.Brytanię,Polacy w czasie pierwszego lotu bojowego zestrzelili nie mniej niż 6 maszyn niemieckich. Od tego czasu brali już stały udział w ogromnych zmaganiach lotniczych, jakie miały miejsce nad W.Brytanią w sierpniu ub.r.Ustanowili oni nowy w swoim rodzaju rekord,zestrzeliwszy setkę samolotów w ciągu jednego miesiąca.W chwili przeniesienia eskadry na inne miejsce,do północnej części Anglii,miała ona na swym"rachunku"nie mniej niż 126 maszyn nieprzyjacielskich.Sama straciła zaledwie 6-ciu pilotów zestrzelonych w czasie walki,jednak wielu było rannych,z tego niektórzy bardzo ciężko.

- Wyczyny eskadr polskich,których piloci znają tylko słabo język angielski,tymbardziej zasługują na wyróżnienie,gdy się uwzględni trudności,związane z ich wcieleniem do jednostek RAF-u.Fakt,że mimo to Polacy osiągnęli takie sukcesy,świadczy o ich świetnym wyszkoleniu i o doskonałości współpracy polsko-brytyjskiej.

Duże uznanie należy się też polskiej obsłudze technicznej lotnisk.W czasie największego nasilenia walk powietrznych w sierpniu i wrześniu ub.r.ludzie ci spełniali ogromne zadania,bez których wyczyny dokonane przez pilotów byłyby niemożliwe.

Polacy,z których 90% nie opuszczało nigdy przedtym Polski,zdołali nadzwyczaj szybko dostosować się do warunków życiowych w obcym środowisku,a pogodą ducha zdumiewają brytyjskich towarzyszy broni.

---oooOooo---

Telegramy

BOJOWA POSTAWA POLAKÓW.

Londyn,24.II.(AE).Krążą pogłoski,że niemiecki generał Roeting został zabity w Polsce,natknąwszy się na grupę uzbrojonych Polaków.Według innych wiadomości otrzymanych z Polski,kraj próbuje stawiać opór Niemcom,a potyczki najczęściej mają miejsce w okręgu bydgoskim.

GRABIEŻ POLSKI PRZEZ NIEMCÓW.

Niemcy nadal kontynuują w Polsce systematyczne wywłaszczanie prywatnej własności.W Łodzi w jednym z największych miast przemysłu włókienniczego Niemcy wywłaszczyli 70 banków prywatnych,430 fabryk,500 dużych składów,8.500 magazynów i 12.000 sklepów,ogółem kilkadziesiąt tysięcy przedsiębiorstw,które zajmowały się fabrykacją i sprzedażą towarów włókienniczych.

TRUDNOŚCI GOSPODARCZE RZESZY.

Nowy Jork,26.II.(R).Doradca ekonomiczny rządu Stanów Zjednoczonych Dr.Fr.Straus przedłożył władzom amerykańskim raport oparty na konfidencjonalnych informacjach otrzymanych z Niemiec.Według tego raportu przeznaczonego przede wszystkim dla Białego Domu,Rzesza Niemiecka stanie w ciągu nadchodzących sześciu miesięcy w obliczu poważnych braków w dziedzinie najważniejszych artykułów spożywczych, przede wszystkim mięsa,tłuszczów i witamin niezbędnych dla utrzymania siły uderzeniowej żołnierza, jak i wydajności robotnika niemieckiego,pracującego w przemyśle wojennym.

Powstające trudności wywołane są blokadą brytyjską,malejącą wytwórczością krajową,jak i wyczerpywaniem się rezerw wojennych.

Równocześnie donoszą z Londynu,że Lord Woolton brytyjski minister wyżywienia zapowiedział podwojenie racji tygodniowej masła w W.Brytanii począwszy od dnia 10 marca b.r.Tygodniowa porcja masła na osobę wynosić będzie w Anglii około 115 gramów.

EWAKUACJA WŁOCHOW Z LIBII.

Vichy,26.II.(R).Według nadchodzących tu wiadomości sytuacja wojskowa Włoch staje się coraz groźniejsza.Opór w Libii uważany jest za ostatecznie przełamany.Setki

kolonistów włoskich przekroczyło podobno już granicę Tunisu, opuszczając Libię. Wielu z nich jest dawnymi żołnierzami.

Niepotwierdzone doniesienia prasy amerykańskiej wspominają o zwróceniu się Włoch do Francji o wpuszczenie do Tunisu 80 tysięcy kolonistów włoskich z Libii, którzy mają się schronić w posiadłości francuskiej, gdyż rząd włoski nie jest w stanie ich ewakuować.

Rząd w Vichy miał zgodzić się na ich przyjęcie pod warunkiem, że będą traktowani tak samo, jak uchodźcy hiszpańscy po wojnie domowej, czyli umieszczeni w zamkniętych obozach i, że wzamian za to Włosi ewakuują Mentonę i górną dolinę Maures.

Prasa brytyjska wskazuje na wielkie znaczenie zaminowania środkowej części morza Śródziemnego u samych wybrzeży włoskich, co zostało dokonane "pod nosem" baterii nadbrzeżnych w Neapolu, Cagliari, Trapanii i pomimo bombowców niemieckich.

Radio niemieckie podało, że w ciągu najbliższych dni przybędzie do Niemiec 200 tysięcy robotników włoskich. Szef faszystowskiego zjednoczenia robotniczego Capoferri przybył już do Berlina.

/Stanowi to prawdopodobnie cenę, którą płacić muszą Włochy za udzielaną im pomoc przez Niemcy/.

PRZYJAZD EDENA I DILLA DO TURCJI.
Król Jerzy przyjął amb. Egiptu.

Ankara, 25.II.(R). Brytyjski min. spr.zagr. Eden i szef sztabu imperialnego Dill odlecieli samolotem do Adana w południowej Turcji, skąd natychmiast udali się pociągiem do Ankary. Przybycie ich oczekiwane jest w ciągu środy.

Równocześnie nadeszła z Londynu wiadomość o przyjęciu przez króla Jerzego VI ambasadora egipskiego na posłuchaniu.

Oświadczenie tureckiego ministra spraw zagranicznych Saradżoglu, że Turcja zdecydowana jest stawić zbrojny opór wszelkiej napaści zagrażającej całości jej terytorium i niepodległości kraju, wywołało ogólne zadowolenie w Turcji. Prasa przypomina, że "W r.1915 Włochy zdradziły swych sojuszników Austrię i Niemcy, ale historia Turcji nigdy nie splamiła się zdradą. Nikt zatym nie może wątpić w wierność Turcji swym zobowiązaniom i podpisom. Sojusz i przyjaźń Turcji z W.Brytanią pozostają nienaruszone."

KIERUNKI EWENTUALNEGO MARSZU NIEMIECKIEGO.

Przygotowania niemieckie do zaatakowania Grecji od strony Bułgarii postępują naprzód. Liczą się tu z tym, że wojska niemieckie po przejściu Dunaju posuwałyby się doliną Strumy i Mesty w kierunku granicy greckiej do Atkuły. Oprócz tego brana jest pod uwagę możliwość wysłania wojsk niemieckich do Livna, na południowy wschód od Trnovo, gdzie znalazłyby się one na tyłach skoncentrowanych wojsk bułgarskich nad granicą turecką.

Poseł egipski w Bukareszcie M. F.El Manastreli opuścił Rumunię przez Konstancę udając się na krótki urlop, przez Turcję do Egiptu.

Rząd rumuński zarządził rekwizycję szeregu surowców niezbędnych do produkcji zbrojeniowej.

WZRASTAJĄCE NAPIĘCIE W BUŁGARII.

Sofia, 25.II.(R). Bułgarski król Borys przyjął we wtorek rano delegację przedstawicieli wszystkich rozwiązanych stronnictw politycznych, z wyjątkiem prowadzonej przez Cankowa pronięmieckiej grupy faszystowskiej. Delegaci przedłożyli prośbę o posłuchanie, celem przedyskutowania "sytuacji zagranicznej Bułgarii".

Według niepotwierdzonych informacji poseł brytyjski w Sofii przygotowuje się do wyjazdu z Bułgarii i polecił obywatelom brytyjskim, których zajęcia nie zmuszają do dalszego pozostawania w kraju, aby udali się zagranicę. Wielu już usłuchało tego wezwania.

Dalsze doniesienia mówią o coraz żywszej działalności Niemców przebywających w Bułgarii, dotychczas jednak nie ma w kraju wojskowych niemieckich w mundurach.

Począwszy od środy w Sofii zarządzono pogotowie przeciwlotnicze i władze wojskowe podjęły szereg zarządzeń z zakresu obrony przeciwlotniczej. Dokonano poza tym aresztowań "szeregu podejrzanych osób".

Według doniesień prasy londyńskiej najazd niemiecki na Bułgarię nie nastąpi przed sprecyzowaniem przez sowieckiego prem.i kom.spr. zagr. Mołotowa stanowiska Z.S.R.R. Oczekiwano tego we wtorek.

Tymczasem doszło do antyniemieckich demonstracji studentów w Sofii oraz do manifestacji komunistów bułgarskich. Donoszą również o incydencie, jaki miał miejsce w

jednym z lokali sofijskich, gdzie jakiś Niemiec zaatakował posła Stanów Zjednoczonych A.P.Earla, rzucając w niego butelką, na znak protestu przeciwko graniu przez orkiestrę znanej pieśni brytyjskiej "Tipperary". Poseł, który znany jest ze swego wyrobienia sportowego, zareagował czynnie, poczym personel restauracji wyprowadził Niemca z lokalu. U wyjścia z restauracji szoferzy bułgarscy nie dopuścili do napaści grupy Niemców na posła amerykańskiego.

Udzielając wyjaśnień prasie poseł Earl wyraził swe ubolewanie z powodu tego incydentu, zaznaczając, że nie mógł jednak inaczej postąpić.

GWARANCJE NIEMIECKIE DLA BUŁGARII.

Londyński "Daily Mail" donosi z Sofii, że Niemcy zaproponowali udzielenie następujących gwarancji Bułgarii: 1/ Niemcy nie będą się mieszały do administracji i polityki rządu bułgarskiego. 2/ Tylko niektóre linie kolejowe służyć będą Niemcom podczas ich przemarszu w kierunku granicy greckiej. 3/ Tylko wyznaczone wsie i miasta, w tym również i Sofia, zostaną zajęte przez Niemców. 4/ Aprowizacja wojsk niemieckich dokonywana będzie z poza Bułgarii, z wyjątkiem pewnych dostaw, które dostarczy rząd bułgarski, na pokrycie swego zadłużenia w Niemczech.

Panuje przekonanie, że Niemcy przestrzegałyby narazie tych warunków, aby nie wywoływać niepokojów w kraju, ale skoro tylko zgromadzą dostateczne siły w Bułgarii, przyrzeczenia te stracą wszelką wartość.

UREGULOWANIE STOSUNKÓW JUGOSŁOWIAŃSKO-WĘGIERSKICH.

Białogród, 25.II.(R). Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Markowicz udał się do Budapesztu. Podczas jego pobytu na Węgrzech nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do zawartego niedawno paktu przyjaźni między obu krajami, który zdaniem kół białogrodzkich uregulował wszystkie kwestie sporne, istniejące dotychczas między Węgrami i Jugosławią.

Według dalszych wiadomości rzeki w różnych prowincjach jugosłowiańskich wylały. Wody na Sawie zalały szereg niżej położonych dzielnic w Białogrodzie.

"BIĆ NIEMCÓW W NIEMCZECH"
Działalność lotnictwa brytyjskiego.

Londyn, 25.II.(R). Brytyjski minister lotnictwa Sir A.Sinclair wygłosił przemówienie poświęcone działalności brytyjskiego lotnictwa wojskowego, w którym przypomniał dawne hasło R.A.F-u "Bić Niemców w Niemczech" i podkreślił ducha ofenzywnego, jakim jest ożywione całe lotnictwo wojskowe W.Brytanii. Patrole myśliwców brytyjskich przerzuciły walki lotnicze poza kanał La Manche. Wielkim powodzeniem uwieńczone zostały ataki bombowców na bazy łodzi podwodnych i lotniska, z których bombowce niemieckie starają się zagrozić brytyjskiej żegludze na morzu. Anglia ubolewa nad tym, że musi bombardować Francję, Belgię, Holandię i Norwegię. Liczne wraki okrętów świadczą o skuteczności akcji zakładania pól minowych u wybrzeży nieprzyjacielskich.

Pomimo 3 - 4-ro krotnej przewagi liczebnej lotnictwa włoskiego w Libii, nie zdołało ono odegrać żadnej roli w tej kampanii. Skuteczna była też działalność lotnictwa południowo afrykańskiego i Rodezyjskiego we Wschodniej Afryce. Ataki na Maltę nie zdołały złamać ducha jej ludności. RAF i myśliwce marynarki brytyjskiej odparły i zadały dotkliwe ciosy zarówno lotnictwu włoskiemu, jak i niemieckiemu. Po strąceniu 80 bombowców nurkowych Niemcy przez pewien czas nie pojawili się nad wyspą, coby świadczyło, że duch ofenzywny nieprzyjaciela mocno ucierpiał. RAF razem z lotnictwem greckim zadał silne ciosy nieprzyjacielowi.

Wogóle RAF wyrządziło większe szkody produkcji niemieckiej i włoskiej, niż nieprzyjaciel zdołał wyrządzić brytyjskim zbrojeniom.

Brytyjski minister lotnictwa zapowiedział, że w ciągu najbliższych miesięcy zadane będą niezwykle silne ciosy nieprzyjacielowi. "Zobaczymy, czy w ciągu najbliższego roku bomby niszczące niemieckie fabryki i drogi komunikacyjne nie zachwieją zaufania narodu niemieckiego do Hitlera".

Ministerstwo lotnictwa i produkcji aeronautycznej poświęca specjalną uwagę zwalczaniu nocnych bombowców. Nie można się ich jednak ustrzec i w miarę polepszania się pogody, należy się liczyć z podjęciem na nowo przez Niemców nalotów nocnych na niespotykaną dotychczas skalę. Doznają one jednak nowego niepowodzenia, gdyż żaden z pilotów brytyjskich nie oszczędzi sobie ryzyka, aby uczynić te ataki bardziej kosztownymi dla nieprzyjaciela. Nie tylko ludność W.Brytanii będzie cierpiała. Nasze uderzenia zadane

d.c.na str.6-ej.

Obozy internowanych w Szwajcarii po upływie pół roku

"Basler Nachrichten"przypomina ją, że przed pół rokiem - w nocy z 19 na 20 czerwca 1940r.- granicę szwajcarską poczęły przekraczać pierwsze oddziały 45-go korpusu z Francji, a w ciągu następnego tygodnia na ziemi szwajcarskiej znalazła się większa część korpusu w liczbie przeszło 40.000 ludzi, w tym prawie nienaruszona 2-ga dywizja polska. Szwajcarskie władze wojskowe i cywilne w krótkim czasie wykonały sprawnie trudne zadanie odtransportowania tej masy ludzi, koni i sprzętu z pogranicza kraju. W dniu 27 czerwca żaden z obcych żołnierzy nie przebywał już w strefie pogranicznej.

Następnie zajęto się wewnętrzną organizacją obozów. Pod kierunkiem komisarza do spraw internowanych dowódcy dywizji płk. Muralta stworzono cztery rejony - Seeland, Mentue, Napf i Thur. Komendantem każdego rejonu jest brygadier lub pułkownik. Każdy rejon dzieli się na odcinki batalionowe i kompanie (odpowiednie do dyslokacji nadzorujących oddziałów szwajcarskich) i wreszcie na obozy i poszczególne miejscowości. Ze względów technicznych musiano ulokować internowanych nietyle w zamkniętych obozach, co w różnych miejscowościach. Wszyscy lokalni dowódcy szwajcarscy pozostają w ścisłym kontakcie z własnymi komendantami internowanych, do których zwracają się o porady. Komendanci internowanych ponoszą częściowo osobistą odpowiedzialność. Taki system współpracy dał bardzo dobre wyniki.

Zatroszczono się przede wszystkim o racjonalne zatrudnienie internowanych. Ludność może stawiać sama wnioski o udzielenie pracy internowanym. Wnioski te są rozpatrywane przez władze szwajcarskie w porozumieniu z oficerami łącznikowymi internowanych. Przeciętne wynagrodzenie za pracę (nie licząc utrzymania) wynosi jeden frank szwajcarski dziennie. Internowanych używa się przeważnie do pracy na roli (pojedyńczo lub małymi grupami) oraz przy większych robotach na rzecz gmin, kantonów i przedsiębiorstw prywatnych (budowa dróg, prace hydrauliczne, meljoracja i t.p.)

Ponadto internowani wykonują pracę wszelkiego rodzaju na swe własne potrzeby. Szczególnym wzięciem cieszy się dalej praca w zakresie rzemiosł i przemysłu artystycznego-rękodzielniczego. Pomocą w tym względzie służą wykwalifikowani instruktorzy szwajcarscy. Popierany jest zwłaszcza wyrób różnych przedmiotów luksusowych według wzorów kraju ojczystego internowanych. Dla młodszych internowanych istnieją rozmaite kursa szkolne aż do "uniwersytetów polowych" z udziałem własnych i szwajcarskich sił nauczycielskich.

Duże znaczenie przywiązuje się do zapełnienia wolnego czasu internowanych godziwemi rozrywkami. Przedstawienia teatralne, chóry i orkiestry stoją często na zdumiewająco wysokim poziomie. Wśród internowanych znajdują się zresztą pierwszorzędne siły artystyczne, jak n.p. dyrektor opery warszawskiej (dziennik nie wymienia jego nazwiska). Istnieją również gazety internowanych, podlegające oczywiście cenzurze. Władze szwajcarskie ułatwiają również uprawianie wszelkich sportów.

Dziennik kończy stwierdzeniem, że półroczne doświadczenie z internowanymi wypadło zupełnie dobrze.

Należy zaznaczyć, że wobec powracania internowanych Francuzów do kraju, w myśl układu o zawieszeniu broni, obozy internowanych w Szwajcarii stają się stopniowo obozami niemal wyłącznie polskimi.

" SZLAKIEM KRWI I ŁEZ "

pod tym tytułem ukazała się wydana w Jerozolimie książka X. Leona Łomińskiego, która stanowi pamiętnik autora z wojny polsko-niemieckiej. Książka ilustrowana jest licznymi fotografiami o wartości dokumentarnej.

Pewna ilość egzemplarzy tej książki jest do nabycia w Sekcji Oświatowo Kulturalnej (Lokal Redakcji "Ku Wolnej Polsce") w cenie po 20 piastrów za egzemplarz.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

WZGLĘDNY SPOKÓJ NAD ANGLIĄ.

Londyn, 26.II.(R). W poniedziałek działalność niemieckiego lotnictwa nad W.Brytanią była słaba. Bomby zrzucone zostały tylko w jednej miejscowości i północnej Szkocji. Nie wyrządzono żadnych szkód, ani też nie było ofiar w ludziach. W nocy z poniedziałku na wtorek nieprzyjaciel zaatakował miasto we wschodniej Anglii, zrzucając bomby zapalające i o wysokiej sile wybuchowej. W innych miejscowościach wschodniej Anglii naloty były słabe i naogół wyrządzone szkody i ofiary w ludziach są nie duże.

BOMBARDOWANIE B R E S T.

W nocy z poniedziałku na wtorek bombowce angielskiego dowództwa obrony wybrzeży atakowały doki w Brest, gdzie zakotwiczony był nieprzyjacielski krążownik typu "Hipper". Pomimo silnego ognia artylerii przeciwlotniczej, atak doprowadzony został do końca i okręt obrzucony został bombami dużego kalibru. Wszystkie aparaty angielskie wróciły do bazy.

NIEPOGODA HAMUJE OFENZYWĘ W ALBANII

Ateny, 26.II.(AA). Poniedziałkowy komunikat grecki donosi, że na froncie trwa lokalna działalność patroli i wymiana artyleryjska. Greckie baterie przeciwlotnicze strąciły 2 włoskie samoloty.

Z Białogrodu donoszą, że jugosłowiańskie baterie przeciwlotnicze zestrzeliły nad Strugą bombowiec włoski, który w walce z pościgowcami greckimi wyparty został aż do granicy jugosłowiańskiej. Załoga w liczbie 6 ludzi, w tym jeden ranny, została internowana.

Radio ateńskie wyjaśnia, że osłabienie ostatnio działań na froncie albańskim wytłumaczyć należy ulewnymi deszczami i gęstą mgłą, jakie ostatnio zapanowały w Albanii. Speaker dodał, że ukończono już oczyszczanie z wojsk włoskich i sprzętu wojennego, niedawno zdobytych pozycji nieprzyjacielskich. Wzięto przytym do niewoli nowych jeńców.

STRATY WŁOSKIE W ALBANII.

Dziennik grecki "Hellenicon Mellon" podał, że niedawno wzięty do niewoli w Albanii ppłk. włoski oświadczył, że ogólne straty włoskie w Albanii wynoszą 122.000 ludzi. W tym zabitych 27.000, rannych 66.000 i zaginionych 29.000 osób. Prasa grecka donosi, że Włosi stracili w Albanii w okresie od 10-21.b.m. 41 samolotów, gdy Grecy nie ponieśli żadnych strat.

c.d.ze str.4-ej.

nieprzyjacielowi będą szybsze i mocniejsze.

Od przystąpienia Włochów do wojny różne formacje lotnictwa brytyjskiego zniszczyły ponad 1.000 samolotów włoskich, nie licząc samolotów niemieckich, zniszczonych na tym samym teatrze wojennym. Nie biorąc pod uwagę produkcji miesięcznej, stanowi to połowę lotnictwa pierwszej linii, z jakim Włosi rozpoczęli wojnę.

W stosunku do Niemiec stosowana jest taktyka, aby uderzać tam, gdzie ciosy są najskuteczniejsze. Tak więc bombardowano Hamm 82 razy, Hamburg 62, Kolonię 55 i Mannheim 35 razy. Dlatego też RAF 35 razy przedzierał się zimą przez burze i mgły, aby dotrzeć do Berlina.

W wojnie błyskawicznej zwróconej przeciwko W.Brytanii, ludność podniesiona jest na duchu przez dzielność lotnictwa bombowego, które wzrasta liczebnie, ma coraz większy zasięg działania i potężniejszą siłę uderzenia. „Nie zapominajcie - dodał w końcu minister, - że aby dotrzeć do Berlina, załogi bombowców brytyjskich muszą przebyć trzy razy tyle drogi, co Niemcy, aby dotrzeć do Londynu."

STAN POGOTOWIA W NORWEGII.

Berlin, 25.II.(NBI). Radio niemieckie podało, że wszyscy żołnierze niemieccy z Norwegii, przebywający na urlopach, winni zgłosić się do najbliższych władz wojskowych, osobiście lub telefonicznie oraz "podać termin, w którym kończy się ich urlop".

ZAJĘCIE PORTU BRAVA W SOMALI.

Kair, 26.II.(R). Wtorkowy komunikat głosi, że w Erytrei wojska brytyjskie posuwają się naprzód na południe od Cub-Cub, gdzie w dniu 23. b.m. wzięto do niewoli przeszło 400 żołnierzy nieprzyjacielskich i zdobyto trzy działa. W Somali włoskim działania poza linią rzeki Dżuby rozwijają się w sposób zadawalniający. Na innych frontach nie zaszły żadne zmiany w ogólnej sytuacji. Specjalny korespondent Reutera donosi z Londynu, że brytyjskie wojska afrykańskie zajęły w poniedziałek w Somali włoskim port Brava w odległości o 265 km. na północ od Kismayu. Poza tym trwają działania związane z oczyszczaniem zajętych terenów w okr. Gelib nad Dżubą, gdzie wojska płdn.afryk. okrążyły oddziały nieprzyjac., wycofujące się w kier. morza.